Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Środa 18 sierpnia 1937 r. Nr. 226

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Chińskie wojska zwyciężają w Szanghaju

Ewakuacja Europejczyków pod gradem bomb

SZANGHAJ, 17.8. We wczesnych godzinach rannych, we wtorek, przerwały ciszę nowe działania wojenne. Po godzinie 5 rano rozpoczął się ogień artylerii. Karabiny maszynowe i miotacze bomb wznowiły swą działalność. Około godz. 6 rano w Hokio toczyła się gwałtowna bitwa. Wiadomości ze źródeł chińskich, jakoby Chińczycy opanowali główną kwaterę japońską w Hokio oraz przędzialnię bawełny, spotkały się z kategorycznym zaprzeczeniem Japończyków.

Wiadomości ze źródeł japońskich o zestrzeleniu 80 samolotów chińskich — spotkały się z kategorycznym zaprzeczeniem strony chińskiej, która twierdzi, że zestrzelono 30 samolotów japońskich.

Co się tyczy położenia w Nankinie — to jak twierdzą — Chińczycy zdołali odeprzeć 4 japońskie ataki powietrzne, podczas gdy w ciągu 5-go nalotu tylko nieznaczna ilość samolotów japońskich zdołała dostać się do centrum miasta.

GENERALNY ATAK CHIŃSKI

TOKIO, 17.8. Wszystkie oddziały chińskie, otaczające dzielnicę japońską koncesji międzynarodowej, rozpoczęły wczoraj około godz. 20 generalny atak na pozycje japońskie.

WALKA NA BAGNETY

TOKIO, 17.8. Walki na przedmieściach Szanghaju mają przebieg bardzo krwawy. Kilkakrotnie dochodziło do ataków i kontrataków na bagnety. — Kontrofensywa wojsk chińskich została odparta przez Japończyków.

Artyleria chińska ześrodkowała ogień na dzielnicy Hong-Kiu, gdzie zamieszkują licznie obywatele japońscy.

KAŻDY DOM I ZAUŁEK UFORTYFIKOWANY

SZANGHAJ, 17.8. Do miasta nadciągnęły ostatnie oddziały 87-ej i 88-ej dywizji. Zajęły one pozycje w kierunku od Czapei do Tsianwan. Ludność chińska wita entuzjastycznie żołnierzy i pomaga w fortyfikowaniu pozycyj. Chińczycy ustawili kulomioty na balkonach i dachach domów, ulice przegrodzone są barykadami. Znaczna część piechoty chińskiej nie wzięła jeszcze udziału w walkach.

JAPOŃSKIE OKRĘTY WOJENNE DZIAŁAJĄ

SZANGHAJ, 17.8. Okręty japońskie ostrzeliwały niemal przez całą dobę oddziały chińskie, posuwające się w rejonie Putung, celem zajęcia dogodnych pozycyj do ostrzeliwania japońskiego okrętu admiralskiego „Izumo", stojącego na kotwicy w pobliżu konsulatu japońskiego.

33 OKRĘTY JAPOŃSKIE W SZANGHAJU

SZANGHAJ, 17.8. Przybyło tu kilka nowych jednostek floty japońskiej, wobec czego **liczba okrętów japońskich w Szanghjau powiększyła się do 33. W porcie Szanghaj znajduje się 5 japońskich krążowników, 9 kontrtorpedowców i 7 kanonierek, 12 okrętów japońskich znajduje się naprzeciwko Usuna trzymając w szachu forty chińskie ogniem artylerii. Na ląd wysadzono 5000 marynarzy.**

SZANGHAJ, 17.8. Liczne eskadry samolotów chińskich ostrzeliwały dziś gwałtownie pozycje wojsk japońskich w okolicach Honkou i Czapei. Nalot trwał całą godzinę i jest rzeczą ciekawą że samoloty chińskie nie usiłowały zbliżyć się do japońskich okrętów wojennych.

BOLSZEWICY NA CHIŃSKICH SAMOLOTACH

TOKIO, 17.8. Agencja Domei ogłasza sensacyjną wiadomość z Szanghaju, iż **samoloty chińskie, które bombardowały 14 bm. międzynarodową koncesję w Szanghaju, oraz dzielnicę francuską — były pilotowane przez pilotów pochodzenia sowieckiego.**

Ambasador sowiecki w Nankinie zabiega u członków rządu nankińskiego w kierunku zaostrzenia kroków wojennych przeciwko Japonii.

NADZWYCZAJNA SESJA PARLAMENTU JAPOŃSKIEGO

TOKIO, 17.8. Rada ministrów postanowiła zwołać na dzień 3 września nadzwyczajną sesję parlamentu japońskiego. Zwołanie parlamentu wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych, które zaznaczają, że wobec ostatnich wydarzeń nie uda się zlokalizować konfliktu chińsko-japońskiego do rejonu Pekinu i Tien Tsinu.

Rząd wystąpi wobec parlamentu o nowe znaczne kredyty na cele wojenne, ponieważ uchwalone dotychczas kredyty są niewystarczające w związku z nową sytuacją.

FLOTA WOJENNA ANGLII W SZANGHAJU

SZANGHAJ, 17.8. Na wodach chińskich w pobliżu Szanghaju znajduje się w obecnej chwili 8 angielskich okrętów wojennych, a mianowicie krążowniki: „Cumberland", „Suffolk" i „Damao", przewodnik flotylii „Duncan" oraz kontrtorpedowce „Falmouth", „Decoy" „Delight" i „Duchess". Krążownik „Capetown" odpłynął do Nankinu.

Dalszy ciąg „czystki"

w Rosji sowieckiej

MOSKWA, 17.8. Dziś ogłoszono uchwałę prezydium CIK-a ZSSR, na mocy której ludowy komisarz finansów Hrynko oraz ludowy komisarz łączności Halepski usunięci zostali ze swych stanowisk.

Na stanowisko komisarza finansów mianowano dotychczasowego zastępcę Mołotowa, Czubara, a komisarzem łączności dotychczasowego zastępcę komisarza Jeżowa, wyższego urzędnika GPU Bermana, który kierował budową kanału Wołga — Moskwa.

Usunięty ze swego stanowiska Hrynko był komisarzem finansów od 8 lat, natomiast Halepski mianowany był komisarzem łączności po aresztowaniu Jagody w sierpniu ub. roku.

LONDYN, 17.8. Agencja Reutera donosi z Moskwy o wykryciu organizacji sabotażowo-szpiegowskiej, działającej w szeregu sekcyj departamentu gospodarki narodowej. Szef biura statystycznego Iwan Krawal oraz urzędnicy tego biura zostali aresztowani.

Aresztowano również jako „wrogów ludu" wszystkich profesorów Instytutu gospodarki społecznej w Saratowie.

Co się dzieje

Z LEWONIEWSKIM?

WASZYNGTON, 17.8. Ambasador ZSRR otrzymał z Moskwy wiadomość, iż radiostacje w Moskwie i w Irkucku przejęły słabe sygnały, pochodzące, jak przypuszczają, od zaginionego lotnika Lewoniewskiego. Obecnie czynione są starania, w celu ustalenia czy radiostacje wojskowe na Alasce i radiostacje kanadyjskie słyszały te same sygnały.

FAIRBANKS, 17.8. Na skutek złej pogody, lotnik amerykański Mattern musiał odłożyć poszukiwania zaginionych lotników sowieckich.

Strajk i rozruchy

W KANADZIE

MONTREAL, 17.8. W miejscowości Sorrel, w prowincji Quebec, doszło do rozruchów wywołanych przez strajkujących w jednej ze stoczni. Strajkujący podpalili 3 budynki. W Montrealu strajkujący napadli na dwa wozy ciężarowe, wiozące robotników do pracy do jednej z fabryk włókienniczych. W miejscowości Huntsville (Ontario) wybuchł strajk w fabrykach wyrobów skórzanych.

Echa sprawy Grzeszolskiego

KUCZALSKA SKARŻY OBROŃCĘ Z. H. OSTROWSKIEGO

Po słynnej rozprawie sądowej Pawła Grzeszolskiego, adwokat Zygmunt Hofmokl-Ostrowski ogłosił w pismach warszawskich i łódzkich swe uwagi i wspomnienia, poświęcając wiele miejsca szwagierce Grzeszolskiego Kuczalskiej, która, jak wiadomo, występowała jako świadek koronny oskarżenia.

Ponieważ mec. Z. Hofmokl-Ostrowski odsłonił i uwypuklił życie osobiste Kuczalskiej uczuła się ona tym bardzo dotknięta i zapowiadała proces o obrazę.

Do Sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynęła obecnie skarga Kuczalskiej o obrazę, do której załączono wycinki z pism warszawskich.

A więc jeszcze jedna sensacyjna rozprawa dramatu rodziny Grzeszolskich odbędzie się w Sosnowcu.

Dalsze zwycięstwa pod Santander

800 jeńców, 18 dział i 5 czołgów zdobyli powstańcy

SALAMANKA, 17.8. Na froncie północnym wojska powstańcze zajęły miasto Reinosa, leżące na głównym szlaku komunikacyjnym Walencja — Santander. Reinosa licząca 10 tysięcy mieszkańców, jest drugim największym miastem prowincji i ważnym ośrodkiem przemysłowym tej prowincji. Wojska powstańcze, prowadzące operacje wojenne wzdłuż szosy Burgos—Santander, po ożywionej akcji artyleryjskiej i lotniczej zajęły wysoką przełęcz górską Puerto del Escudo, osiągając w ten sposób najwyższy punkt, znajdujący się na tym odcinku.

SALAMANKA, 17.8. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim wojska rządowe przypuściły szereg gwałtownych ataków, zostały jednak odparte, ponosząc ciężkie straty. Na froncie Santander powstańcy posuwają się szybko naprzód. Straże przednie zajęły ostatnio miejscowości Arija i Escudo. Powstańcy wzięli do niewoli 600 jeńców i zdobyli 6 czołgów pochodzenia sowieckiego.

Główna kolumna zajęła Montgastro i Reinosa oraz szereg drobniejszych miejscowości. Wzięto do niewoli na tym odcinku 800 jeńców, zdobyto 18 dział i 5 czołgów. Przeciwnik wycofuje się na całej linii.

SALAMANKA, 17.8. Dzisiaj o wschodzie kolumny wojsk powstańczych rozpoczęły atak na całym odcinku frontu pod Santander. Pomimo dość silnego oporu przeciwnika, przednie straże wojsk powstańczych zajęły San Tiurde.

CZERWONI PRZYZNAJĄ SIĘ DO PORAŻKI

WALENCJA, 17.8. Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej donosi, że na froncie Santander gwałtowne ataki powstańców skierowane były na Portillo de Suano, zostały jednak odparte.

Na odcinku Sencillo i Guintonantello przeciwnik zgrupował liczne działa i czołgi, usiłując przerwać linie obronne oddziałów rządowych.

Na odcinku Reinosa oddziały rządowe dokonały zmian pozycyj.

MADRYT, 17.8. — Wczoraj wojska rządowe zajęły stanowiska powstańców na odcinku Pozuelo, pomimo zaciekłego oporu przeciwnika.

W WALENCJI PIERWSZA MSZA ŚW.

W Walencji odprawiono w niedzielę poraz pierwszy od wybuchu wojny domowej Mszę św., której wysłuchał minister sprawiedliwości rządu walenckiego. Nabożeństwo odprawił zakonnik, a funkcję ministranta pełnił żołnierz milicji w mundurze.

Przy drzwiach stanęło 4 żołnierzy milicji z bagnetami nasadzonymi na karabiny. Na prowizorycznym ołtarzu znajdował się krzyż, czerwone sukno i 2 lichtarze. Pod ochroną milicjantów przed ewentualnym napadem z ulicy, zgromadziła się trwożnie gromadka wiernych.

Po zakończeniu Mszy św. zabrał głos minister sprawiedliwości rządu walenckiego i oświadczył, że „w republikańskiej Hiszpanii wkrótce zostaną przywrócone nabożeństwa we wszystkich kościołach i katedrach”.

Nowy układ między ZSSR a Walencją

w sprawie pomocy

PARYŻ, 17.8. „Matin” donosi, jakoby pomiędzy ZSSR a rządem walenckim miał być zawarty nowy układ w sprawie udzielenia pomocy Hiszpanii czerwonej.

Wielokrotne niepowodzenia wojskowe rządu walenckiego wywołały wielkie rozczarowanie na Kremlu. Stalin przyjął przedstawiciela dyplomatycznego rządu walenckiego i złożył wobec niego formalne zobowiązanie udzielenia wydatnej pomocy czerwonej Hiszpanii. Stalin miał podkreślić, że dyplomaci sowieccy otrzymali instrukcje nie dopuszczenia do uznania rządu gen. Franco za stronę wojującą.

„Matin” twierdzi, że premier rządu walenckiego Negrin ze swej strony wyraził zgodę na poddanie kontroli sowieckiego attache wojskowego oraz sztabu oficerów i rzeczoznawców wojskowych — operacyj wojennych, prowadzonych przez hiszpańską armię czerwoną. Na czele rzeczoznawców sowieckich stoją gen. brygady Janginow i kpt. marynarki Czernozjekow. Sztab sowiecki składa się z 15 oficerów, którzy opracowali już nowe plany strategiczne.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i pamięci w tym ciężkim dla nas bólu z powodu zgonu

ś. † p.

Antoniego Kokoszki

a w szczególności księdzu proboszczowi Wł. Machowi, Dyrekcji Akc. Tow. Zakł. Hutniczych Huta Bankowa oddział Walcownia „Renard”, kolegom i przyjaciołom Zmarłego, oraz delegacji byłych więźniów politycznych — składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

Wielki mufti Szymkiewicz

wybiera się do króla Faruka I

Wielki mufti mahometański w Polsce, rezydujący w Wilnie, p. Szymkiewicz, który niedawno powrócił z podróży do Indyj, wybiera się obecnie do Egiptu. Będzie on przyjęty na audiencji przez młodego króla egipskiego Faruka I.

Istnieje zwyczaj, że monarchowie mahometańscy przeznaczają pewne sumy na gminę mahometańską w Polsce. Zmarły król egipski Fuad ofiarował w swoim czasie 500 funtów na budowę meczetu w Warszawie. Wielki mufti mahometan polskich spodziewa się, że syn zmarłego króla będzie nie mniej hojny.

Sowiety wydalają zagranicznych artystów

Brak turystów w Bolszewii

Prześladowanie cudzoziemców i psychoza szpiegowska w Sowietach spowodowały wydalenie z Rosji wszystkich cudzoziemskich artystów cyrkowych i kabaretowych, którzy popisywali się w lokalach wielkich miast rosyjskich.

Nakaz wydalenia wydał szef GPU Jeżow.

Przed paroma dniami przyjechał z Rosji wagon, w którym znajdowało się około 40 artystów cyrkowych i kabaretowych, począwszy od klownów, śpiewaków, gimnastyków a skończywszy na pogromcach zwierząt.

Niektórzy z nich zatrzymali się w Warszawie i zostali zaangażowani do lokali nocnych w stolicy.

Od dwu dni pociągi od granicy sowieckiej przychodzą puste.

W wagonie sypialnym, który zawsze był przepełniony turystami zachodnio-europejskimi i amerykańskimi, jadą najwyżej dwie osoby. Spadek frekwencji jest następstwem ostrych ograniczeń wizowych wprowadzonych przez władze sowieckie.

Zapowiedź spotkania

MUSSOLINIEGO Z HITLEREM

Prasa francuska od kilku dni notuje pogłoski, krążące w berlińskich kołach politycznych, jakoby w jesieni miało dojść do spotkania między kanclerzem Hitlerem i Mussolinim.

Jak podaje „Action Francaise”, Mussolini miałby przybyć do Berchtesgaden 15 września, po ukończeniu obrad kongresu partii narodowo-socjalistycznej, który odbyć się mo w połowie września w Norymberdze.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj w czwartym dniu ciągnienia 3 klasy 39 polskiej państwowej loterii klasowej, większe wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł na nr 165681

15.000 zł na nr 107445

Po 5000 zł na n-ry: 130 16821 37944

Po 2000 zł na n-ry: 2324 70576 117049 121497 154778 156183

Po 1000 zł na n-ry: 5391 18332 161141 182274

Po 500 zł na n-ry: 8509 14887 24634 31982 88554 161366 163818 165471 168008 174807

Po 400 zł na n-ry: 1254 22272 25901 33393 47283 77528 108100 103669 117118 153601 160491 170939 172151 175768 175838 189912 194833.

Po 300 zł na n-ry: 15489 17547 21394 43781 61663 83982 96321 101517 111408 119163 123580 129187 153032 161701 185663

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 95648

50.000 zł na nr 82409

15.000 zł na nr 35930

Po 10.000 zł na n-ry: 93757 96502 133076 145577.

Po 2000 zł na n-ry: 62603 69567 78981 169741 186192.

Po 1000 zł na n-ry: 51713 71100 140345 142426 155309.

Po 500 zł na n-ry: 48721 59939 69513 98078 116269 141527 147062 159219 181508 189744.

Po 400 zł na n-ry: 6968 21143 24523 24557 73817 84041 88837 95890 108693 111250 116905 129424 131566 144660 159966.

Po 300 zł na n-ry: 23962 26762 59385 70661 119368 142224 145079 148910 176686.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

17) ——

Panna Woydyńska wydawała się nie na żarty zmartwiona.

— Więc tak, czy inaczej, udowodnić, że się jest wariatem — trudno?

— Nietylko trudno a i czasu wymaga to dużo — wyjaśnił Lisaniewicz. — Radzę ci, rybeńko, wyrzuć do djabła swego wariata. Zblamujesz się. Szczególnie teraz, kiedy cały świat tak zdurniał — wszystko jedno, nikt ciebie nie zrozumie. Nie możesz się obejść bez obłąkania?

— Owszem — odpowiedziała Woydyńska z wahaniem — zdaje mi się, że będę musiała poszukać innego wyjścia.

ROZDZIAŁ VIII.

Z dziennika Henryki Woydyńskiej:

Smutno mi. Tak chciałabym gdzieś wyjechać.

Dziś minęły dwa lata od mojej ostatniej podróży w Pireneje. Zatrzymaliśmy się wtedy w starym pięknym pensjonacie, który prowadziły trzy siostry. Wszystkie trzy, w sekrecie jedna przed drugą, podkochiwały się w Runiczu. Całe szczęście, że on tak źle mówił po francusku, bo inaczej odesłałby mnie do domu, a samby pozostał w Saint Jean-Pied-de-Port.

Jednak to była podróż, jak z bajki. Przed każdą górą miałam wrażenie, że się nie wdrapiemy, ale mała bohaterska lokomotywa pracowała niezawodnie. Tylko ludzie sprawiają zawód.

Z St.-Jean-Pied-de-Port pojechaliśmy do Doliny Ronsewalskiej. Jakież to odległe czasy.

Lisaniewicz powiedział mi dziś w nocy mądre słowo: „Trzeba pisać powieści jedynie o bardzo szczęśliwych ludziach”. Skąd ich wziąć? Może wuj Olgierd jest szczęśliwym człowiekiem w swoich Niemowiczach?

Największa trudność polega na wyszukaniu bohatera. Życie płynie bez wydarzeń. Albo inaczej mówiąc, przeżycia wszystkich ludzi są jednakowe i banalne: borykają się z kryzysem, tracą stanowiska, żenią się nieszczęśliwie i potem mają kłopot z dziećmi. Pozostaje jeszcze miłość. Tylko dziś nikt nie ma na nią czasu. I kto wierzy w miłość? Mimo to musi ona zajmować sporo miejsca w powieści, bo w przeciwnym razie zastrajkuje i wydawca i czytelnik. Głupia sprawa.

Na mojem piętrze zjawił się nowy gość. Znów Anglik i nazywa się doktór Turner. Obrzydliwy typ. Dał mi dwadzieścia złotych za szpiegowanie Barkera. Ten Turner działa mi na nerwy. Nawskroś współczesny i niebezpieczny okaz. Detektyw w roli lekarza chorób umysłowych. Albo odwrotnie — lekarz w roli detektywa. Twierdzi, — że mister Barker jest wariatem. Nie wierzę. Mam niewzruszone przekonanie, że Barker jest wariatem. Nie wierzę. Mam niewzruszone przekonanie, że Barker jest zupełnie zdrów. Całość ma posmak niłoczemnej intrygi.

W gruncie rzeczy ta ciemna historia jest mi najzupełniej obojętna, ale oburza mnie niesprawiedliwość i dlatego postanowiłam uprzedzić Barkera. W praktyce moje ostrzeżenie nie da skutku, bo podobno wcale nie tak łatwo udowodnić, że się jest przy zdrowych zmysłach.

Mister Barker jest kapitanem marynarki. Ciekawem, na jakim statku.

Takbym chciała mieć przyjaciela, któryby mnie troszeczkę lubił, żeby miał odpowiedni samochód i pojechał ze mną w Pireneje. Albo do Dalmacji.

ROZDZIAŁ IX.

Następnego dnia Daniel Barker zapytał szofera:

— Jak ty myślisz, John, pieniądze na czek już przyszły?

— Nie, panie kapitanie. Dziś rano byłem w banku. Jeszcze nie ma odpowiedzi z Gromer.

— Za dużo czasu tracimy, John — zauważył Barker, nieruchomo wpatrzony gdzieś daleko przed siebie.

— Pan kapitan może już rozpocząć poszukiwania — odezwał się Hałas po chwilowej ciszy. — Dowiedziałem się, dzisiaj, że jest takie prywatne biuro Piekarskiego, co to różne sprawy załatwia. Jak pan kapitan każe, to go zawołam tutaj.

HISTORIA SIĘ POWTARZA

CO SIĘ DZIEJE W CZERWONEJ HISZPANII

Taki jest już los spraw ludzkich, że po jakimś czasie popadają w zapomnienie, tracą swą aktualność. Podobnie się rzecz ma z wojną hiszpańską. Z pierwszych stron dzienników przeniosła się na dalsze, tytuły poszczególnych artykułów zmalały, schudły, nie rzucają się już tak w oczy jak przed paroma miesiącami. Tymczasem jednak wojna domowa trwa. Codzień obie strony w swoich komunikatach obwieszczają zwycięstwo.

Madryt już już ma się poddać, rządowcy lada dzień rozpętają wielką ofenzywę... i wszystko zostaje, przynajmniej na oko, po staremu.

W rzeczywistości od paru tygodni wszelkie większe akcje wojskowe zostały przerwane. Obie armie ograniczają się do lokalnych wypadów i potyczek. Powód tego prosty. Oto Hiszpanię nawiedziła fala upałów.

Temperatura w niektórych miejscowościach dochodzi do 43 stopni w cieniu.

W tych warunkach bohaterstwem jest już samo pozostawanie w okopach.

Niemniej jednak sytuacja w Hiszpanii, głównie w rządowej Hiszpanii, zasługuje na baczną uwagę. Odbywa się tam bowiem wielka akcja wewnętrzna, która w skutkach może się okazać donioślejszą od tej, lub innej zbrojnej przeprawy.

Wykorzystując względny spokój na froncie,

komuniści przystąpili do wewnętrznej organizacji kraju.

Rozumieją oni na sposób sowiecki. Słowo to wiele wyjaśnia. Dalekie jest od ideałów, w obronie których chwycili za broń socjalistyczni robotnicy, aragońscy anarchiści, katoliccy Baskowie. W pierwszym zapale wojennym wszyscy stanęli w szeregu. Wydawało się, że wielka koalicja lewicowa będzie w stanie przeciwstawić się powstańcom. Fakty wykazały co innego, koalicja nie potrafiła się zdobyć na akcję ofenzywną.

Sowiety od początku brały w działaniach wojennych udział bardzo wydatny. Przesyłały amunicję, karabiny, czołgi i samoloty. Przysyłały instruktorów wojskowych, doświadczonych oficerów. Przysyłały także wyszkolonych agitatorów specjalistów od polityki wewnętrznej, całe kadry zorganizowane, gotowe ująć w swe ręce ster rządów we wszystkich dziedzinach.

Teraz żądają zapłaty w postaci ślepego posłuszeństwa.

Do celu tego dążą nie przebierając w środkach.

W Barcelonie rząd zawiesił dziennik anarchistyczny „Solidaridad Obrera". Anarchiści i trockiści w czasie wielkiej manifestacji po krwawym starciu z policją, wycofali się na przedmieścia, gdzie posiadają duże składy broni i amunicji. W Barbastro i Caspe miały miejsce podobne rozruchy, tłumione przez wojsko. W Albacete milicje anarchistyczne opanowały kilka ważniejszych budynków i proklamowały własną republikę. Dopiero oddziały brygady międzynarodowej, przysłane z Walencji, przywróciły władzę rządowi, topiąc rewoltę w krwawej masakrze.

W samej Walencji anarchiści i trockiści wtargnęli na podwórze pałacu prezydenta Azany, protestując przeciw ciągłym aresztowaniom swych przywódców.

Cofnęli się dopiero pod naporem gwardii szturmowej, zostawiając na placu zabitego i kilkunastu rannych.

Komuniści przestali się już liczyć ze swymi wczorajszymi towarzyszami broni. Wysuwają hasło powołania dyrektoriatu sowieckiego, na wzór dyktatury moskiewskiej. Mnożą się aresztowania i wyroki śmierci. Były minister Nino, szef anarchistów, został zamordowany w więzieniu. Rada aragońska, na której czele stał anarchista Asuano, została rozwiązana, Ascaso uwięziony, a Aragonia oddana pod bezpośrednią władzę Walencji.

Historia się powtarza, warunki jednak są inne. Gorącokrwiści Hiszpanie w niczym nie przypominają wschodnich wyznawców Stalina.

Metody przyniesione z Moskwy mogą łatwo zawieść w Madrycie.

(a — e).

Odpowiedź polska na notę Hulla

życzliwie przyjęta przez prasę amerykańską

Prasa Stanów Zjednoczonych ogłosiła z **życzliwemi komentarzami tekst odpowiedzi rządu polskiego na oświadczenie sekretarza stanu Hulla**, w którym zostały przedstawione zasady, na jakich opiera się polityka pokojowa Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie ogłoszono odpowiedzi kilkunastu innych państw, m. inn.: Niemiec. Włoch i Japonii.

Prasa uważa, iż odpowiedzi, otrzymane przez Hulla od kilkudziesięciu państw — stwierdzają, iż **świat rozumie potrzebę przywrócenia wzajemnego zaufania i wzmocnienia poczucia solidarności**, które są nieodzowne dla utrzymania pokoju.

Czy wystawa francuska

będzie przedłużona

Komitet wystawy paryskiej zwrócił się do premiera Chautemps z prośbą o udzielenie zezwolenia na przedłużenie wystawy, która ma być zamknięta w październiku rb. Komitet motywował swą prośbę tym, iż

tylko część wystawy otwarta została w przepisanym terminie,

większość zaś pawilonów ukończono znacznie później.

W obecnym stanie rzeczy przedłużenie wystawy nie wydaje się możliwe do zrealizowania. W pierwszym rzędzie przyczyniają się do tego wzrastające wciąż koszty, jakie ponoszą państwa, biorące udział w wystawie, poza tym zaś

przewidziane już jest zorganizowanie w Stanach Zjednoczonych w roku 1939 wszechświatowej wystawy.

Ostateczną decyzję w tej sprawie wyda prezes komitetu dla międzynarodowych wystaw min. Dunant. Prezes Dunant w rozmowach na temat przedłużenia wystawy wskazał na to, iż najnowsze porozumienia międzynarodowe nie przewidują możności przedłużenia wystawy na dwa lata. Oczywiście

państwo, organizujące wystawę, może odroczyć na dwa lata zamknięcie swych pawilonów.

Francja zatem może przedłużyć wystawę w dziale kolonialnym i krajowym.

Sfery miarodajne przypuszczają, iż propozycja Dunanta będzie przyjęta i po zamknięciu międzynarodowej wystawy pawilony francuskie nadal pozostaną dostępne dla publiczności.

Najlepsze lotnictwo świata

mają Włosi

W związku ze zbliżającym się terminem wyścigu lotniczego na trasie Ystres — Damaszek — Paryż, w którym weźmie udział również 9 samolotów włoskich, „Journal" poświęca specjalny artykuł włoskiemu lotnictwu cywilnemu i wojskowemu.

W szczególności dziennik zwraca uwagę na niezwykle wielką liczbę rekordów ,jaką zdobyło lotnictwo włoskie.

Od 1 kwietnia samoloty włoskie uzyskały 10 rekordów.

W chwili obecnej na ogólną liczbę 117 rekordów, uznanych przez międzynarodową federację, Włochy posiadają 45, Stany Zjednoczone 38, Francja 24, Rosja sowiecka 8, inne kraje 5.

Pomiędzy posiadanymi przez Włochy rekordami lotniczymi

znajduje się rekord bezwzględnej szybkości.

Poza tym jeśli chodzi o t. zw. rekordy użyteczne, t. j. rekordy lotnictwa wojskowego i cywilnego, których ogólna liczba wynosi 46, to Włochy posiadają 28 takich rekordów, Francja 6, Stany Zjednoczone 6, Sowiety 6. Na podstawie tej liczby rekordów Włosi mogą więc twierdzić, że posiadają najlepsze lotnictwo świata.

Pogorszenie stanu zdrowia

OJCA ŚWIĘTEGO.

Stan zdrowia Papieża Piusa XI pogorszył się znowu, jak informują z kół bliskich Jego osobie.

Przyczyniło się do tego przede wszystkiem nasilenie fali upałów, oraz ostatnie nieco forsowne przechadzki.

Lekarz prywatny Ojca świętego, prof. Milani, oraz dygnitarze watykańscy są podobno o Jego zdrowie bardzo zaniepokojeni.

Ślub kościelny ks. Czartoryskiego

Z KSIĘŻNICZKĄ BOURBON

Dnia 16 bm. z rana w kościele katolickim w m. Ouchy w pobliżu Lozanny, odbył się ślub Augusta Czartoryskiego z księżniczką Marią Dolores de Bourbon Orleans.

Na ślubie obecni byli m. in. b. król hiszpański Alfons XIII, b. król bułgarski Ferdynand i b. królowa portugalska Amelia.

Walka z cieniem

TUCHACZEWSKIEGO

Do Władywostoku w końcu lipca przybyła z Moskwy „kronika kinowa", nadesłana przez trust „Rossnabfilm". Kronikę zaczęto wyświetlać na ekranach kin władywostockich i zdziwieni widzowie ujrzeli zdjęcia z rewii wojskowej z udziałem Tuchaczewskiego, Jakira, Uba rewicza, którzy, jak wiadomo, zostali rozstrzelani, jako „wrogowi eojczyzny".

Trust „Rossnabfilm" pociągnięto do odpowiedzialności za wypad „kontrrewolucyjny". Trust powołał się jednak na zezwolenie, otrzymane z głównej cenzury kinowej. W cenzurze zaś tłumaczono, że zezwolenie coprawda zostało wydane, ale było natychmiast cofnięte... Słowem, rozpoczął się typowy sowiecki galimatias.

Władze bezpieczeństwa znalazły salomonowe wyjście z sytuacji; pociągnięto do odpowiedzialności i cenzurę i „Rossnabfilm" i dyrektorów kin władywostockich.

Polak z USA. cały majątek

ZAPISAŁ NA POLSKĘ

Zmarły w Great Falls niejaki Aleksander Kosowski, zapisał cały swój majątek, składający się z dwóch domów, bez długów, papierów procentowych i gotówki, szacowanego ogółem na 20 tys. dolarów — na Polskę. Według brzmienia testamentu, majątek przeznacza się „na dobre cele podług decyzji Rządu Polskiego". Zmarły nie posiadał rodziny, ani krewnych, ani w Stanach Zjednoczonych, ani w kraju.

Jak produkują Niemcy

NOWE GAZY BOJOWE

W październiku 1936 r. koncern „I. G. Farbenindustrie A. G." zbudował pomiędzy miejscowościami Bitterfeld i Magdeburg podziemne laboratoria, warsztaty, a nawet pomieszczenia dla robotników, w których rozpoczęto produkcję i doświadczenia z takim zwanym „Ge" gazem. Dostęp do tych urządzeń jest całkowicie izolowany. Dyrektor tych zakładów podlega wprost ministerstwu wojny. Doświadczenia przeprowadza specjalny oddział robotników, inżynierów oraz wojskowych, kierowanych przez oddział W A P (na czele dyrektor Otte) w ministerstwie wojny w Berlinie. Wyprodukowane gazy uniemożliwiają istotom żyjącym oddychania płucami oraz skórą, wszystkie motory unieszkodliwiają przez zamierzanie środków napędnych. Praca w tych zakładach odbywa się na trzy zmiany.

Hitlerowska manifestacja antykatolicka

podczas jubileuszu biskupa Spiru

W Spirze (Palatynat) odbyły się w sobotę i niedzielę wielkie manifestacje narodowo-socjalistyczne, zorganizowane przez szefa okręgu Palatynatu Bueckela z okazji zjazdu nauczycielskiego i zlotu młodzieży hitlerowskiej.

Manifestacje te zbiegły się — zresztą nie przypadkowo — z uroczystościami jubileuszowymi biskupa Spiru Sebastiana.

Pochody manifestantów hitlerowskich przez ulice miasta z orkiestrami i śpiewami miały niewątpliwie na celu usunięcie w cień uroczystości religijnych na cześć czcigodnego dostojnika Kościoła Sebastiana, co zresztą przyznaje nawet częściowo prasa niemiecka zamieszczają sprawozdania z manifestacji pod tytułem

„przeciwko politycznemu katolicyzmowi".

Podobne akcenty, wybitnie antykościelne, zawierały również przemówienia na wiecach i złocie. Kościół, w którym odbywały się uroczystości religijne na cześć biskupa Sebastiana,

obstawiony był kordonem sztafet hitlerowskich, rzekomo dlatego, by umożliwić spokojny przebieg ceremonii kościelnych.

Obrady zjazdu nauczycielskiego stały już całkiem wyraźnie pod znakiem „rozprawy z politycznym katolicyzmem". W przemówieniach domagano się bezwzględnej totalności państwa w dziedzinie wychowania młodzieży, zwracano się przeciwko odłamowi nauczycielstwa, który usuwał się od jasnego wypowiedzenia się za państwem i partią. Kościół powinien oprzeć swój stosunek do państwa na zasadach prawd chrześcijańskich. Jubileusze kapłańskie nie mogą być wykorzystywane w celu odzyskania utraconych pozycyj politycznych — oświadczył jeden z mówców.

Na wiecu młodzieży hitlerowskiej główny kierunek okręgu partii socjalistycznej Palatynatu Buerckel oświadczył, że

celem głównym hitlerowców jest nie marsz do Rzymu, ani do Wittembergii (miasta Lutra), lecz tylko do hali Marszałkowskiej (Feldherrn-Halle).

Buerckel zwracał się ostro przeciwko dążeniom Kościoła do nadużywania wiary dla własnych celów politycznych. Partia będzie starała się o to, by odsuwanie Kościoła od politycznego katolicyzmu było trwałe.

Manifestacje te, w szczególności zaś przemówienia, skierowane przeciwko Kościołowi, wywołały przygnębiające wrażenie wśród ludności katolickiej Spiru, gdzie stanowi ona znaczną większość

„Lwów, związany z nami braterskimi węzłami krwi"

Wrażenia z wycieczki na Kresy Wschodnie

(Korespondencja własna „Kuriera Zachodniego")

Lwów, w sierpniu

— „My Gdynię już znamy. Poznaliśmy ją najpierw, bo wysyłamy do niej nasz węgiel. Teraz chcemy i pokochać Kresy Wschodnie naszej wielkiej ojczyzny, a przede wszystkim Lwów, związany z nami braterskim węzłem krwi, przelanej w walkach niepodległościowych".

Tymi słowami rozpoczął swoje przemówienie poseł Wieczorek kilka dni temu we Lwowie odpowiadając na przemówienie którym przedstawicieli Lwiego Grodu witali wycieczkę ze Śląska i Zagłębia, urządzoną przez Instytut oświaty pracowniczej „Zjednoczenie".

Wycieczka, w której brało udział ponad 300 osób, całkowicie spełniła nakreślone przez jej kierownika pos. Wieczorka, cele.

DROGI SERCOM NASZYM — LWÓW

Piękny owiany legendą bohaterskich walk Lwów, podbił serce uczestników wycieczki z Zagłębia Węglowego, którzy przez dwa dni z zajęciem zwiedzali bogate w drogie sercu każdego Polaka historyczne pamiątki — miasto i żałowali, że tak prędko muszą je opuszczać.

Pierwszego dnia wycieczka zwiedziła górujący nad miastem Wysoki Zamek i Kopiec Unii Lubelskiej, z którego się roztacza wspaniały — jak z lotu ptaka — widok na Lwów.

Widok miasta, które rozłożyło się tłumem kamienic na kilku wzgórzach, bodąc niebo ostrymi wieżycami licznych świątyń katolickich i wygrażając horyzontowi pięściami kopuł cerkwi ruskich i ormiańskich, wywarł na przybyszach ze Śląska i Zagłębia imponujące wrażenie.

CMENTARZ ŁYCZAKOWSKI

najpiękniejszy i najstaranniej utrzymany cmentarz w Polsce, od którego rozpoczęło się właściwe zwiedzanie Lwowa, wzbudził echa wielu wspomnień. Nie wywiera wrażenia miasta zmarłych, bo Ci, którzy tu nim spoczywają, żyją w naszych myślach. Spoczywają tu przecież m. in. znakomity historyk Karol Szajnocha, wielki malarz-patriota Artur Grottger, Gabriela Zapolska, Maria Konopnicka, znajdują się tu liczne szeregi bohaterskich Orląt Lwowskich, którym uczestnicy wycieczki złożyli piękny wieniec i wysłuchali okolicznościowych przemówień, poświęcili minutę milczenia.

BO STRATUJĄ...

Na długo pozostanie w pamięci wycieczkowiczów także sławna panorama Racławicka, uwieczniająca niezwykle żywo i wiernie bitwę racławicką. Obraz jest tak żywy, a specjalne urządzenie kopuły i całej panoramy jest tak zręcznie wykonane, że widz chwilami obawia się, by nie stratowały go kopyta rozpędzonych rumaków.

DZISIEJSZY LWÓW

Nie mniej niż pamiątki i osobliwości Lwowa, które trudno byłoby nawet w części wymienić, podobał się wycieczkowiczom, żywy, dzisiejszy Lwów: duży, ruchliwy, posiadający wiele wspaniałych budynków, pięknych ulic, rozrywkowych lokali. Przypadli do serca też Ślązakom i Zagłębiakom sympatyczni mieszkańcy Grodu „ta - jojów", rodaków Szczepcia i Tońcia, Z Wesołej Fali bezpośredni, serdeczni goście. Spora ilość wycieczkowiczów, którzy zabłądzili przypadkiem na ulicę Krakowską, poczuła się nawet we Lwowie.

JAK W ZAGŁĘBIU

Krakowska przypomina bowiem żywo ulicę Modrzejowską w Sosnowcu. Nie jeden Zagłębianin musiał wrzasnąć „łapaczom", jakby żywcem przeniesionym z Modrzejowskiej:

— Odpętaj się pan do jasnej cholery!

Nie jeden Ślązak krzyknął:

— Czego chcesz sam pieroński giździe!?

„PAMIĄTKI" Z SOSNOWCA

Żywą pamiątkę z Sosnowca posiada zwiedzanie m. in. przez wycieczkowiczów Muzeum Przemysłu Artystycznego, bowiem partier tego Muzeum jest sosnowiczaninem, wywędrował od z rodzinnego miasta 20 lat temu. Nadmienić także wypada, że pierwszorzędnej kawiarni George'a we Lwowie witał miłym uśmiechem bywalców z „Udziałowej" w Sosnowcu, znany skrzypek p. Bronisław Paster, który teraz tam koncertuje, po swych sosnowieckich występach. W czasie naszej bytności u George'a, produkcje muzyczne p. Pastera i jego zespołu, transmitowane były przez Radio na całą Polskę. Nie jeden więc Zagłębianin usłyszał w czasie przerw, nasz gwar.

Jako całość: Lwi Gród, Gniazdo Orląt i dzisiejsze, tętniące życiem miasto — pozostawił Lwów wiele miłych wspomnień wycieczkowiczom, którzy z żalem prawdziwym go opuszczali po dwudniowym pobycie, wybierając się dalej:

DO ZALESZCZYK I CZERNIOWIEC

Nie mniej niż pierwsza część wycieczki udał się i jej dalszy ciąg. Ale o tym następnym razem. **(k-i)**

Nie wolno zatrudniać

PRACOWNIKÓW STALE „NA PRÓBĘ"

Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie w sprawie omijania przez pracodawców zakazu stałego zatrudnia pracowników pod pozorem pracy „na próbę".

Jak wiadomo, pracowników umysłowych wolno angażować na próbę tylko na okres 3 miesięcy, po których praca zamienia się automatycznie na stałą.

W konkretnym wypadku pracodawca po jednym miesiącu próby zaangażował pracownika na dalsze 6 miesięcy próbnych.

Sąd Najwyższy uznał, że druga umowa miała charakter próbny tylko przez okres 2 miesięcy, po których już do końca okresu zatrudnienia miała charakter umowy na czas określony ze skutkami zwykłego wypowiedzenia.

—oOo—

Plenarne posiedzenie

ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZZPP. i H.

Zarząd Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu (Sienkiewicza 17-a) zwołuje w dniu 22 bm. tj. w najbliższą niedzielę o godz. 10.30 plenarne posiedzenie zarządu głównego, prezesów oddziałów i sekcji.

Na posiedzeniu tym omawiane będą poza sprawami lokalnymi sprawy o charakterze ogólno-pracowniczym, a mianowicie: dalsza akcja związków, zrzeszonych w Unii wiązków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie w sprawie realizacji ustawy o układach zbiorowych pracy; interpelacja posła Romana Krukowskiego w sprawie rządów komisarycznych w Ubezpieczalniach Społecznych; kordynacja współpracy, ew. połączenie się związków zawodowych o wspólnym charakterze pracy, a należących do Unii Zw. zaw. prac. umysł.

Ze względu na duże znaczenie wymienionych spraw dla świata pracy, zarząd Związku wzywa wszystkich członków Zarządu, prezesów oddziałów i sekcji, jak również członków Związku tak miejscowych, jak i zamiejscowych do wzięcia udziału w tym posiedzeniu.

—oOo—

W sposób oględny i taktowny

policja może legitymować uczniów

Na wniosek Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego policja ma obowiązek udzielać pomocy nauczycielom, przedstawicielom władz szkolnych i delegatom kół rodzicielskich przy ustaleniu tożsamości uczniów i uczenic.

Tylko w przypadkach absolutnej niemożności wylegitymowania ucznia, policjanci mogą sprowadzać młodzież szkolną do urzędów policyjnych.

Opieka nad szkolną młodzieżą żeńską ma spoczywać wyłącznie w ręku policjantek.

W razie jakiegoś konfliktu, ostatecznym zlikwidowaniem sprawy ucznia **ma osobiście zająć się kierownik urzędu policyjnego i bezzwłocznie po sprowadzeniu ucznia.**

Przetrzymywanie uczniów w pokoju dyżurnego przodownika lub wogólnej poczekalni razem z zatrzymanymi dorosłymi osobami jest niedopuszczalne.

Z uwagi na bardzo czułą ambicję osobistą młodzieży szkolnej, legitymowanie i sprowadzanie uczniów ma być uskuteczniane **w sposób oględny, dyskretny i nader taktowny.**

Akcja policji w nadzorze powinna być nacechowana powagą, wyrozumiałością i troską obywatelską o zdrowie moralne młodego pokolenia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sroda

18 Sierpień

Heleny ces., Agapita m. Klary
Słowiański: Bolesława.
Słońca wsch. 4.28, zach. 18.56
Księżyca wsch. 16.46, z. 0.21.

HISTORIA PODAJE:

1812 Polacy odznaczają się pod Smoleńskiem.
1849 Legion polski, walczący w powstaniu węgierskim, udaje się do Serbii.

PRZYSŁOWIA:

„W sierpniu, gdy zagrzmi
Strony północnemi,
Ryb klęska i tego, co czołga po ziemi".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Rózga jest symbolem kary a palma — nagrody.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Przy kominku".
EDEN: „Jaśnie Pan Szofer" i „Niesamowity dom".

—oOo—

Zmiana przy składaniu podań

NA WYŻSZE UCZELNIE

W nadchodzącym roku akademickim 1937-38 wprowadzono zmianę przy zapisach słuchaczów wstępujących na wyższe uczelnie.

Uniwersytet warszawski podał do wiadomości, iż w tym roku podania nowowstępujących studentów muszą być składane osobiście.

Dotąd dopuszczalnym było nadsyłanie podań, opatrzonych we właściwe dokumenty, pocztą.

Składanie podań odbywać się będzie nie w głównym Sekretariacie Uniwersytetu, lecz w kancelariach dziekanów poszczególnych wydziałów.

Ulgi podatkowe

DLA NOWYCH BUDYNKÓW

W przepisach o ulgach podatkowych dla nowych budynków przewidywane są pewne zmiany.

Ulgi dotychczasowe mają być utrzymane w całej pełni: 1) na terenie Gdyni; 2) na Kresach Wschodnich, 3) w okręgu sandomierskim.

W całej Polsce mają być utrzymane ulgi dla domków robotniczych dwu lub trzyizbowych i dla małych domków.

Poza tym przewidywane są jedynie drobne zmiany.

—oOo—

Uzupełnianie

URZĄDZENIA APTEK

Ministerstwo opieki społecznej wydało rozporządzenie na mocy którego z dniem 1 stycznia 1938 r. obowiązywać będzie na terenie całej Polski t. zw. farmakopea polska.

Apteki na zasadzie tego rozporządzenia w ciągu roku od daty wprowadzenia w życie rozporządzenia obowiązane są uzupełnić swe pracownie laboratoryjne przyrządami i przyborami zawartymi w spisie farmakopei.

Zgodnie z wymogami nowej farmakopei laboratoria apteczne muszą być zaopatrzone w mikroskopy, wagi analityczne, sita itp.

—oOo—

× **ZWOLNIENIE OD ZBĘDNYCH DOKUMENTÓW.** Ministerstwo komunikacji wydało okólnik do dyrekcji kolejowych o zaniechaniu żądania dokumentów (metryk żony i dzieci), które dotychczas powinny się znajdować w aktach osobistych pracownika, a które nie mają wpływu na wysokość emerytalnego zaopatrzenia.

Galary z węglem

PŁYNĄ CZARNĄ PRZEMSZĄ

Pisaliśmy już w swoim czasie o spławianiu węgla galarami Czarną Przemszą, a następnie Wisłą z Zagłębia Węglowego do różnych miast położonych nad Wisłą.

Początkowo spławem zajmowali się różni właściciele galarów, nabywając przeważnie węgiel wydobywany przez bezrobotnych z bieda-szybów.

Ostatnio handlem zajmują się specjalne przedsiębiorstwa, które wynajmują galary do spławiania węgla.

Ponieważ przewóz węgla wodą kalkuluje się taniej o 40 proc. niż koleją, przeto ruch galarów na Przemszy i Wiśle znacznie powiększył się.

Zamiast 120 galarów, kursujących w ub. roku, obecnie jest ich już 276, z załogą 631 osób.

Ładowanie węgla odbywa się w kilku miejscach nad Przemszą.

Węgiel płynie Wisłą nawet już do Warszawy.

—oOo—

× **OBOSTRZENIA PRZY WYDAWANIU POZWOLEŃ NA WYCIECZKI ZAGRANICZNE.** Przy załatwianiu podań rozmaitych stowarzyszeń i organizacyj społecznych, ubiegających się o zezwolenie na zbiorowe wycieczki zagraniczne, wprowadzone zostały obostrzenia wobec zachodzących afer i nadużyć. ezwolenia na urządzenie wycieczek otrzymują tylko stowarzyszenia o charakterze społecznym. Muszą one podać do wiadomości uczestników wycieczek, że prolongata pobytu za granicą, poza czasokres przewidziany wycieczką jest niedopuszczalna i wszelkie zabiegi tego rodzaju pozostawione będą bez uwzględnienia.

× **MUNDURKI I TARCZE OBOWIĄZUJĄ!** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie zamierza wprowadzić w roku szkolnym 1937-38 zmian w rozporządzeniu z dnia 27 marca 1933 roku odnoszącym się do ubioru młodzieży szkolnej. Obowiązują zatem noszenie przepisowego mundurku jak również tarcz na rękawach z numeracją szkoły.

Zasady ponownego zatrudnienia „młodych emerytów"

Od pewnego czasu kursowały w prasie wiadomości o powołaniu emerytów z powrotem do służby w administracji. Informacje te naogół były nie ścisłe. Obecnie podano prasie dosłowne brzmienie okólnika, wydane przez Min. spraw wewn. w tej sprawie.

W okólniku stwierdza się, że w liczbie emerytów państwowych znajdować się mogą takie osoby, których wiek i zdrowie pozwalają na kontynuowanie służby. Według okólnika,

emeryt — zatrudniony ma być w chara kterze czasowego dietariusza.

Ma być mu powierzona taka praca, jakżą musiałby wykonywać przy powołaniu do służby na stałe. Po wykazaniu, że pracę tego rodzaju emeryt potrafi wykonać pożytecznie, nastąpić ma reaktywizacja. Minister sp. w. zwrócił się do wszystkich wojewodów o dostarczenie do dnia 1 listopada br. danych o tych byłych podwładnych emerytowanych urzędnikach i niższych funkcjonarjuszach państwowych, którzy nadawaliby się do służby.

Za bezwzględnie nie nadających się do służby uważać należy według okólnika tych emerytów, którzy ukończyli 60 lat lub są niezdolni do pracy ze względu na stan zdrowia, lub wreszcie byli karani sądownie albo też usunięci ze służby w w drodze dyscyplinarnej.

Jednocześnie ukazało się zarządzenie Min. sp. w., w sprawie używania do pracy czasowo zatrudnionych dietariuszy. Zarządzenie to przewiduje — że przyjęcie dietariusza do pracy może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy praca jakaś musi być koniecznie wykonana, a nie może być wykonana przy pomocy sił stale zatrudnionych. Min. sp. w. zaleca, **aby na dietariuszy przyjmować w pierwszym rzędzie te osoby, które nie posiadają środków utrzymania.**

Ponadto prace nie wymagające specjalnego przygotowania i wyrobienia mają być powierzone miejscowej bezrobotnej młodzieży. Wykonanie pracy wymagającej specjalnego wyrobienia i przygotowania powinno być powierzone emerytom.

Okres na który detariusz został zaangażowany nie może przekroczyć jednorazowo dwuch miesięcy, należy bowiem dążyć do umożliwienia pracy zarobkowej jak największej idości osób. Ponowne zatrudnienie detariuszy może nastąpić tylko po miesięcznej przerwie conajmniej.

Dzisiejsza audycja
Z NASZEGO STUDIA

W dniu dzisiejszym studio sosnowieckie w programie swym umieszcza pogadankę, która otrzymała na konkursie radiowym trzecią nagrodę.

Pogadankę pod tytułem „Twoje miasto", której autorem jest p. Władysław Wojtasik, odczyta p. inż. Bijasiewicz.

W części koncertowej wystąpi orkiestra pracowników kopalni „Paryż" pod dyrekcją Tadeusza Musialika.

Wykonane zostaną: „Wymarsz Kadrówki" Władysława Kołakowskiego, „Marta" Flotowa, Polska Suita Ludowa — Wacława Karasia i Wiązanka humorystyczn — Antoniego Sikorskiego.

—ooo—

× **CZAPKI KHAKI DLA POLICJANTÓW.** Główna Komenda P. P. wydała przepisy o nowym letnim nakryciu głowy przy umundurowaniu policjantów. Odpowiednio do mundurów wprowadzone zostają czapki koloru khaki, kroju angielskiego. Noszenie czapek khaki do mundurów granatowych będzie zakazane.

× **ZARZĄD OBWODU LOPP.** w Sosnowcu zawiadamia, iż w związku z Tygodniem LOPP. odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 19 w lokalu obwodu ul. Piłsudskiego 24, posiedzenie delegatów poszczególnych kół i osób zgłoszonych do udziału w pracach organizacyjnych Tygodnia.

× **WĘDLINY ZE ZDECHŁEGO WIEPRZA.** Kontrola sanitarna nad wyrobami mięsnymi doprowadza wciąż do ujawniania skandalicznych praktyk masarzy, którzy nie wahają się dla zysku narażać konsumentów na zatrucie. Zakład Badania Żywności otrzymał w ub. tygodniu meldunek o wypadku wyprodukowania wędlin ze zdechłego wieprza. Stało się to w osadzie Gołonóg. Fabrykantów wędlin z trującego mięsa: Mikołaja Dworczyka i Leona Szafnickiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej trujące mięso zaś zniszczono.

Wszystkie szkoły mogą otrzymać broszurę o radiofonii szkolnej

Podajemy do wiadomości szkół powszechnych, że Polskie Radio wydaje w tym roku broszurkę, zawierającą szczegółowy program audycyj szkolnych na nadchodzący rok szkolny.

Każda szkoła powszechna posiadająca odbiornik radiowy może otrzymać bezpłatnie jedną taką broszurę. Do wszystkich tych szkół, które zainstalowały u siebie radio przed 1-ym stycznia 1936 r. Polskie Radio wyśle broszury przed końcem bieżącego miesiąca, gdyż posiada ich adresy — natomiast wszystkie szkoły, które nabyły odbiorniki po 1 stycznia 1936 r. otrzymają broszurę dopiero po przysłaniu do Polskiego Radia swych adresów.

Prosimy więc wszystkie szkoły powszechne, które zainstalowały usiebie radio po 1 stycznia 1936 r. o przysłaniu swych adresów do Polskiego Radia w Warszawie, Mazowiecka 5, najpóźniej do 25 bm., celem otrzymania bezpłatnej broszury o radiofonii szkolnej.

Modrzejów ośrodkiem handlu końmi przeznaczonymi na rzeź

Przed paru miesiącami pisaliśmy o masowym eksporcie z Mysłowic za granicę koni na rzeź oraz mięsa końskiego.

Ośrodkiem, w którym koncentruje się zakup koni jest Modrzejów. Na targowisku tutejszym

handlarze zakupują wielkie ilości koni, dostarczanych nawet z dalszych okolic.

Ubój koni odbywa się w rzeźni miejskiej w Mysłowicach, a mięso wysyłane jest wagonami za granicę.

Ostatnio popyt na mięso końskie znacznie się zwiększył, toteż

cena koni na rzeź poszła znacznie w górę.

Przeciętnie tygodniowo w rzeźni mysłowickiej bije się 400 koni.

40 proc. mięsa końskiego wysyła się do Francji ,resztę zaś pochłania rynek belgijski.

Niezależnie od mięsa, wysyła się również około 600 sztuk tygodniowo koni żywych, dobrze odpasionych.

Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie wysyłania mięsa końskiego do Holandii.

Echa zajść przed magistratem będzińskim
Jeden z podżegaczy zbiegł do Francji

W ub. roku zarząd miejski m. Będzina przyjął kilkunastu bezrobotnych, celem zatrudnienia ich na robotach publicznych. Gdy się wieść o tym rozeszła po mieście, przed zarządem miejskim

zebrało się około 200 bezrobotnych,

którzy wysłali delegację do zarządu miasta domagającą się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych.

Ponieważ wobec braku funduszów Magistrat nie mógł zatrudnić wszystkich, tłum podjudzany przez agitatorów w osobach Piotra Keliana (Będzin, Staszica 3), Mariana Jarka (Będzin, 1 Maja 90), Antoniego Budzisza (Będzin, Małobądzka 107) i Antoniego Pytla (Będzin, Przeczna 36)

usiłował wtargnąć do biur Magistratu,

przy czym wybito kilka szyb. Przybyłe na miejsce ekscesów skonsygnowane oddziały policji, rozproszyły demonstrantów, aresztując przy tym wyżej wymienionych czterech agitatorów.

Wczoraj wszyscy czterej mieli zasiąść na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, jako

oskarżeni o podburzanie tłumu do ekscesów.

Na rozprawę stawili się tylko Antoni Budzisz i Antoni Pytel, natomiast Marian Jarek znajduje się na manewrach wojskowych, z których nie otrzymał na dzień rozprawy zwolnienia, a Piotr Kelian, obawiając się odpowiedzialności (Kelian ma do odsiedzenia parę wyroków za robotę wywrotową)

zbiegł do Francji.

Ponieważ na rozprawę nie stawiło się również kilku świadków, wobec tego rozprawę odroczono.

NA KANWIE

Kocha się w Panu ciemna blondyna...

U wróżki Bączkowej siedział pan Ignacy Piątek i ciekawie spoglądał na rozłożone karty.

— Urodził się pan pod Panną — mówiła wróżka.

— Gdzie tam pod panną! — oburzył się pan Ignacy. — Matka moja mężatką była.

— Głupiś pan — rzekła wróżka. — Panna to taki znak, taka gwiazda. Jeżeliś pan się urodził pod Panną, to znakiem tego w miejsce pana miała się kobieta urodzić.

Kocha się w panu jedna ciemna blondyna. Jej ojciec jest panu bardzo przychylny. Dobrze mówię?

— Abo ja wiem? — obruszył się pan Ignacy. — Gdybym wiedział, tobym do pani nie chodził!

— No i rychło pan zerwie z kawalerskim życiem i z tą ową blondyną to się pan oženi — mówiła wróżka. — W małżeństwie będziesz pan szczęśliwy, a dzieci będziecie mieli...

— Zaraz, zaraz! Mówisz coś pani ni w pięć, ni w dziewięć. Jakim sposobem mogę się żenić z ową blondyną, kiedy już jestem żonaty i dzieciaty?

— Żonaty? A czemu pan obrączki nie nosisz?

— Bo w lombardzie zastawiłem.

— Żarty pan sobie ze mnie będzie stroił? Na śmichy chichy się panu zebrało? Przychodzi do wróżki bez obrączki i kawalera odwala!

— Nie gniewaj się pani. Na drugi raz wypiszę pani na papiórku jak i co, to będziesz pani wiedziała.

— No, jedziem dalej. Czeka pana daleka droga w niedalekiej przyszłości.

— Pani Bączkowa, nie zalewaj pani kolejki — rzekł pan Ignacy. — Żadna droga mnie nie czeka, a po drugie nawet bym piniondzów na podróż nie miał. Znakiem tego tak daleka droga to bujda na resorach.

— Jaka bujda? — oburzyła się wróżka. — Mówiłeś pan, że mieszkasz na Ciepłej, czy tak?

— Tak.

— A teraz jesteś pan na Towarowej i musisz pan wracać do domu. A więc dobrze mówiłam, że czeka pana daleka droga w niedalekiej przyszłości!

Na loterji pan grasz? To weź pan numer, co będzie miał trójkę na początku a na końcu czwórkę to na pewno wygra. No, już wróżenie skończone. Zapłać pan złotówkę.

Ale pan Ignacy nie chciał.

— Póki żyję — mówił pan Ignacy przed Sądem — jeszcze takiej wróżki nie widziałem. Nic przepowiedzieć nie umie, chyba że jak dziś wtorek, to jutro będzie środa. A że mi na loniec numer losu podała, więc pomyślałem sobie, że złotówkę zapłacę, ale jeżeli wygram. A że przegrałem więc jeszcze żądam, aby mi pani Bączkowa pieniondze zwróciła.

Sąd skazał pana Ignacego Piątka na dzień aresztu z zawieszeniem.

Zakończenie półkolonii
DLA DZIECI W PIASKACH

W dniu 15 bm. zakończone zostały miesięczne półkolonie dla 103 dzieci bezrobotnych i biednych w Piaskach, przy kopalni „Czeladź".

Na kolonie te przekazał Magistrat Czeladzi zł. 500. Magistrat m. Będzina zł. 100, administrator Towarzystwa „Czeladź" p. J. Herdhebaut zł. 100, urzędnicy T-wa „Czeladź" zł. 205 i Towarzystwo „Czeladź" zł. 205.

Kolonie były dwa razy wizytowane przez delegatów województwa. Wyniki prowadzenia półkolonii okazały się bardzo dobre, gdyż **przeciętny przyrost wagi wynosi od 1.30 do 3 kg.**

Półkolonie prowadziły dwie nauczycielki pp. Calicka i Buchaczówna, które włożyły w nie cały swój młodzieńczy i ideowy zapał, wynikiem którego był popis małych dzieci, który wzruszył do głębi serc przybyłych rodziców i opiekunów półkolonii.

PROGRAM RADIOWY

EKSPERYMENTALNY KONCERN RADIOWY

Nie dawno Rozgłośnia Łódzka nadała na wszystkie rozgłośnie polskie „Cztery pory roku" p. Czajkowskiego, przeprowadzając równocześnie eksperyment instrumentalny, który wypadł w mikrofonie zupełnie dobrze.

Obecnie Łódź przygotowała drugą podobną audycję, w czasie której nadane zostaną „Pieśni bez słów — F. Mendelsohna. Eksperyment polegać tu będzie na powierzeniu poszczególnych fragmentów tego utworu poszczególnym instrumentom w różnych zestawieniach — co dać może nowe efekty mikrofonowe.

Audycja ta nadana będzie wdniu 18 bm. o godz. 16.15 i wezmą wniej udział: kwartet smyczkowy konserwatorium H. Kijeńskiej, Tadeusz Waksman (cytra), Antoni Makowski (klarnet) i Jerzy Sulikowski (fortepian).

LAUREAT KONKURSU CHOPINOWSKIEGO — WITOLD MAŁCUŻYŃSKI GRA DLA RADIOSŁUCHACZY

Najszersze koła radiosłuchaczy interesuje każdy występ Witolda Małcużyńskiego, młodego polskiego pianisty, którego kariera artystyczna zapowiada się bardzo obiecująco. Nie dawno zdobył Małcużyński odznaczenie na kon kursie pianistycznym w Wiedniu, w ostatnim zaś Międzynarodowym Konkursie im. Chopina w Warszawie uzyskał jedną z pierwszych nagród. To też świat muzyczny zwraca baczną uwagę na tego młodego pianistę. W środę dnia 18 bm. o godz. 21.00 usłyszą ga radiosłuchacze, jako wykonawcę utworów Chopina.

„DZIARSKIE CHŁOPY" — ŚPIEWAJĄ W RADIO

„Dziarskie chłopy" — to nazwa kwartetu wokalnego, który wystąpi przed mikrofonem dnia 18 bm. o godz. 20.00 i wykona prawdziwe dziarskie i ochocze piosenki o charakterze ludowym, opracowane przez Cz. Żelechowskiego. W koncercie weźmie udział również zespół harmonistów P. Rybarskiego i T. Kowalskiego, który odegra skoczne tańce ludowe polskie. Będzie to więc audycja swojska i pogodna.

ŚRODA, 18 SIERPNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzykal ekka z płyt 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Koncert orkiestry Furmańskiego i Dakowskiego 13.00 Koncert życzeń 13.15 To było modne — płyty 15.30 Orkiestra B. B. C. — płyty 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 „Z swojego warsztatu" — szkic literacki Mariana Piechala 16.15 Pieśni bez słów Feliksa Mendelssohna. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Konserwatorium i soliści 16.45 „Jan Karol Chodkiewicz" — odczyt dr. Ryszarda Mienickiego 17.00 Lekkie piosenki i melodie w wykonaniu Sióstr Burskich oraz Jana Żyńskiego i Władysława Szpilmana (2 fortepiany) 17.50 Jak budujemy statek — pogadanka — wygłosi Stanisław Dmochowski 18.00 Chwila Biura Studiów 18.15 Audycja dla dzieci: „Japońska bajka o złej księżniczce Liosan". Napisała Helena Reutt-Tymieniecka. Opowie Stefania Stoińska 18.35 Serenada Sergiusza Rachmaninowa w wyk. kompozytora — płyty 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 „Stan i potrzeby szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim" — pogadanka Henryka Huloka 19.10 Orkiestra mandolinistów polskiego związku pracowników w Hajdukach Wielkich. Dyrygent Henryk Król 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Witolda Małcużyskiego 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — wybrany fragment z powieści mówionej Marii Kuncewiczowej 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i solisty.

Pokrzywdzeni robotnicy

ŻYDOWSKIEJ FABRYKI OBUWIA

Przed kilku tygodniami została zamknięta na okres sześciu tygodni żydowska fabryka obuwia „Szi-lak" w Będzinie.

Właściciele fabryki przy unieruchamianiu zakładu zobowiązali się z chwilą otwarcia fabryki przyjąć do pracy wszystkich starych pracowników.

Tymczasem obecnie uruchomiono fabrykę, jednakże pomimo zapewnień kilku robotników nie przyjęto, natomiast zatrudniono na ich miejsce innych, żydów.

Pokrzywdzeni robotnicy zwrócili się ze skargą do inspektora pracy, a jednocześnie występują do sądu pracy o odszkodowanie za zwolnienie ich z pracy bez wymówienia.

—oOo—

× **ECHA ZABÓJSTWA ŚP. NAWROCKIEGO.** Wczoraj przerwali pracę robotnicy przy robotach miejskich w Będzinie, które prowadził poprzednio śp. Nawrocki, przedsiębiorca z Chorzowa, który jak wiadomo, zmarł wskutek pobicia go przez czterech robotników. — Strajkujący wysłali delegację do zarządu miejskiego z zapytaniem, kto będzie wypłacał ich należności. Po otrzymaniu zapewnienia, że zobowiązania śp. Nawrockiego regulować będzie Magistrat, robotnicy przystąpili do pracy.

SPORT

JĘDRZEJOWSKA ZAPROSZONA DO AUSTRALII

Z Melbourn donoszą do Londynu, że australijski Zw. tenisowy chcąc umożliwić australijskim tenisistkom rozegranie kilku spotkań z jedną z najlepszych rakiet Europy, postanowił zaprosić Jadwigę Jędrzejowską na tournee do Australii. Związek australijski projektuje urządzenie tego tournee w końcu bież. roku.

17 DRUŻYN NA OBOZIE JUNIORÓW W KOZIENICACH

W treningowym obozie piłkarskim dla juniorów w Kozienicach, który rozpoczęty został w dniu 16 bm. bierze udział 17 drużyn, a mianowicie: Wisła i Cracovia z Krakowa, Warta i KPW z Poznania, Ruch, Naprzód (Lipiny) ze Śląska, Pogoń (Lwów), Polonia (Bydgoszcz), Revera (Stanisławów), Śmigły (Wilno), PWATT (Warszawa), Hasmonea (Równe), Pogoń (Brześć), Widzew (Łódź), Czeladzki KS (Czeladź), Unia (Lublin).

PPW (Katowice) — WARTA (Zawiercie) 7:2 (1:2).

W ub. niedzielę drużyna katowickiego PPW bawiła w Zawierciu, gdzie rozegrała towarzyski mecz z tamtejszą Wartą. W pierwszej połowie gospodarze mieli lekką pozewagę, która uwidoczniła się w dwu strzelonych bramkach. Druga natomiast połowa gry należała bezapelacyjnie do PPW, dla którego bramki strzelili Pommy 5 i Sakwerda 2. Najlepszy na boisku bramkarz PPW Bąk.

PIŁKA NOŻNA W OLKUSZU

W ramach Święta Żołnierza w Olkuszu, na boisku pod Czarną Górą odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy nowozorganizowaną drużyną Koła Zw. rezerw. Olkusz-miasto a KS Zw. strzeleckiego z Wolbromia-fabryka z wynikiem 0:3. Zawody odbyły się w niezmiernie trudnych warunkach z powodu dwugodzinnego ulewnego deszczu.

Z okazji pierwszego występu sportowców Zw. rez. okolicznościowe przemówienie wygłosił na boisku prezes Związku p. K. Kowalski. Poza tym przemawiał kierownik drużyny z Wolbromia p. Snakowski, życząc nowej drużynie olkuskiej pomyślnego rozwoju.

HEBDA — TŁOCZYŃSKI PRZEGRALI... DROGĄ LOSOWANIA

W Sopotach miał się odbyć w poniedziałek finał gry podwójnej z udziałem pary polskiej Hebda — Tłoczyski i pary niemiecko-jugosłowiańskiej Lund — Kukuliewic. Ze względu na to, że cały dzień padał ulewny deszcz, postanowiono wyłonić zwycięzcę drogą losowania. Los nie okazał się łaskawy dla naszych tenisistów i w ten sposób oryginalne zwycięstwo odniosła para niemiecko-jugosłowiańska.

MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA W KATOWICACH

Międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławia — Polska rozegrany zostanie ostatecznie 10 października w Katowicach. Będzie on z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata i jednocześnie o puchar króla. Jugosławia proponuje termin rewanżowego spotkania na 3 kwietnia w Belgradzie.

GĄSSOWSKI WYGRYWA ELIMINACJE

W Warszawie odbyła się eliminacja w biegu na 800 mtr przed meczem Polska — Niemcy; startowali Gąssowski, Mittelsztaedt i Staniewski. Wygrał Gąssowski w czasie 1:58.8 sek.

ECHA ZAJŚĆ NA MECZU

W związku z wypadkami na meczu Resovia — Strzelec w Janowej Dolinie o wejście do Ligi, wydział gier i dyscypliny PZPN postanowił zamknąć boisko Strzelca dla publiczności na przeciąg dwu miesięcy. Ponadto ukarano kierownictwo Strzelca naganą ,a kilku graczy dłuższą dyskwalifikacją.

NOWE ZARZĄDZENIA PUWF

Państwowy Urząd WF i PW wydał ostatnio zarządzenie, zajmujące stanowisko wobec aktualnych a dotychczas nieuregulowanych zagadnień związanych z życiem sportowym społeczeństwa.

Zarządzenie dotyczy m. in. sprawy bezpłatnych wstępów na imprezy sportowe na tej zasadzie, że do bezpłatnego wstępu uprawnieni są jedynie: 1) zawodnicy i członkowie instytucji organizującej, czynnie zatrudnieni przy przeprowadzaniu imprezy; 2) sędziowie sportowi; 3) dziennikarze sportowi zrzeszeni w Zw. Dz. Sp. R. P.; 4) przedstawiciele władz bezpieczeństwa przybywający służbowo; 5) delegaci PUWF i PW do związków w tych gałęziach sportu, w których pełnią funkcję.

Wszystkie inne osoby mogą korzystać jedynie z biletów ulgowych; żądanie biletów bezpłatnych — od kogokolwiek pochodzi — jest nieuzasadnione.

Ustalając powyższą zasadę PUWF i PW daje organizacjom sportowym podstawę do bronienia swych interesów materialnych. Im więcej bowiem biletów wolnych, tym są większe szanse deficytu w kasie.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.00, Bruksela 89.20, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.38, Nowy Jork 5.29, Oslo 132.55, Paryż 19.87, Praga 18.44, Sztokholm 136.00, Zurych 121.60

Papiery procentowe: 3 proc poż. prem. inw. I em 69.50, II em 68.50, 3 proc. poż. prem. inwestycyjna seriowa I em 84.00, 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 59.00, 4 proc poż. konsolidacyjna 58.00, 4 i pół proc. poż wewn. państw. 57.00—57.25.

Akcje: Bank Polski 106.00, Węgiel 24.00, Haberbusch 39.50.

Napad rewolwerowy

na powracającego z pracy

Mieszkaniec Zawiercia Jan Liget (Szkolna 78) wracając wczoraj około godz. 1 w nocy na rowerze z pracy do domu został napadnięty na ulicy 11 Listopada przez niejakiego Antoniego Skowrona, który uderzył go jakimś tępym narzędziem w tył głowy.

Uderzenie było tak silne, że

Liget spadł z roweru na jezdnię.

Gdy podniósł się z ziemi chciał zatrzymać napastnika, aby oddać go w ręce policji.

Skowron, wyrwawszy się z rąk Ligetowi, odbiegł od niego o kilka kroków i

zaczął strzelać z rewolweru.

Wszystkie strzały na szczęście chybiły.

Po strzałach Skowron zbiegł.

Zawiadomiona o napadzie policja zatrzymała Skowrona; broni jednak przy nim nie znaleziono.

Zjazd sekciarski pod Olkuszem

Chrzest w rzece

W ub. niedzielę we wsi Podlesie gm. Bolesław pod Olkuszem, odbył się zjazd członków sekty „Badaczy pisma św." z województw: Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego, w liczbie około 300 osób obojga płci.

Pod specjalnie urządzonym namiotem na podwórzu jednego z gospodarzy, odprawione zostały modły ze śpiewami, oraz jeden z sekciarzy wygłosił kazanie.

Punktem kulminacyjnym zjazdu był chrzest kilkunastu osób w rzece, „Sztoła", dokonany przez „kaznodzieję" Antoniego Grudzińskiego z Chrzanowa.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zebranie komisji rządowej dla spraw obrotu towarowego polsko-francuskiego

Dnia 19 bm. odbędzie się w Warszawie pierwsze posiedzenie komisji rządowej kontroli obrotu towarowego polsko-francuskiego.

W posiedzeniu tym ze strony polskiej wezmą udział naczelnik dr. Łychowski i p. Halikowski z Ministerstwa przemysłu i handlu oraz przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych i skarbu, jak również delegaci samorządu gospodarczego pp.: dr. Rasiński i inż. Zamoyski.

W skład delegacji francuskiej wchodzą: zastępca dyrektora departamentu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. de Saint Hardouin, wicedyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p de. Tougny, dyrektor departamentu rolnictwa p. Billet i radca ministerstwa finansów p. Gaide — oraz radcowie ambasady polskiej w Paryżu i ambasady francuskiej w Warszawie.

Obrady komisji potrwają w Warszawie kilka dni i będą miały na celu rozpatrzenie dotychczasowych wyników obrotu towarowego polsko francuskiego w myśl zawartego traktatu handlowego w maju r. b.

Należy zauważyć, że posiedzenia komisyj mieszanych będą odbywały się co kwartał.

Tegoroczne kredyty dla miast

Istniejące rezerwy na akcję kredytowo-zapomogową dla miast Funduszu Pożyczko-Zapomogowego przy Banku Komunalnym zostały już wyczerpane. Ostatni rozdział zapomóg i kredytów między miasta najbardziej potrzebujące odbył się w lipcu r. b.

We wrześniu ministerstwo skarbu ma jednak przydzielić kredyty Funduszowi Pożyczko-Zapomogowemu i od tej chwili ma być wszczęta normalna akcja kredytowo-zapomogowa dla miast. Udzielanie zapomóg i pożyczek będzie się mogło odbywać tylko w tych wypadkach, gdy miasto nie ma innych środków zrównoważenia budżetu, bądź inwestycje już rozpoczęte, wymagają ich zakończenia, albo też od rozpoczęcia inwestycyj zależny jest stan gospodarczy danego miasta w przyszłości.

Kronika gospodarcza

UPADŁOŚCI W POLSCE. W ciągu czerwca rb. ogłoszono na terenie całej Polski, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogółem 10 upadłości, wobec 5 w maju r. b. i 9 w czerwcu 1936 r. W spółkach akcyjnych ogłoszono 2 upadłości (w maju r. bł nie ogłoszono żadnej upadłości, zaś w czerwcu 1936 r. 1). **Również w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością** ogłoszono 2 upadłości (w maju r. b. 1 i w czerwcu ub. roku 4), w spółkach firmowych i komandytowych 2, podczas gdy w poprzednim miesiącu nie zgłoszono żadnej upadłości, jak również w czerwcu ub. roku. Ponadto w spółdzielniach ogołoszono 2 upadłości (wobec ani jednej w maju rb. i czerwcu ub. roku), oraz w przedsiębiorstwach jednoosobowych, 2 w maju r. b. i czerwcu ubiegłego roku po 4 upadłości). Na upadłości w przemyśle przypada w czerwcu rb. 3, wobec 3 w maju rb. i 6 w czerwcu ub. roku, a w handlu 7, wobec 2 i 3.

DUŻY DEFICYT OBROTÓW HANDLOWYCH POLSKO-SOWIECKICH. Szczegółowa statystyka obrotów handlowych polsko-sowieckich za czerwiec br. wskazuje na dalsze pogłębianie się ujemnego salda, jakie charakteryzuje ten odcinek naszej wymiany zagranicznej od szeregu lat. W miesiącu tym przywieźliśmy do Polski z Z. S. R. R. ogółem za 1.407.336 złotych, wywóz zaś osiągnął wartość zaledwie 385.173 złotych. Po stronie importu naszego z Rosji główną pozycję stanowiły rudy manganowe, dalej rudy żelazne, łom żelazny, fosforyty i t. p. Prawie cały nasz eksport ograniczał się zaś do żelaza handlowego i rur falistych.

WIELKI RUCH PRZEWOZOWY NA KOLEJACH W OSTATNIEJ DEKADZIE LIPCA. W ostatniej dekadzie lipca na kolejach polskich panował dawno nienotowany ruch wskutek ogromnego wzrostu przewozów towarowych. W okresie tym przeciętny dzienny naładunek wynosił 15.700 wagonów wobec [illegible] wagonów, w dekadzie drugiej 15.500 wagonów przeciętnie dziennie w pierwszej. Wielki wzrost przewozów kolejowych jest wynikiem w głównej mierze wzmożonego wywozu węgla zagranicę, oraz ruchu tranzytowego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Nowe ceny

SŁONINY I WĘDLIN

Zarząd miejski w Zawierciu ustalił nowe ceny wędlin i mięsa, które obowiązują od 16 bm.

Słonina świeża 1.90 zł. za 1 kg., mięso wieprzowe z dokładką 1.30 zł., salceson włoski 2.00 zł., salceson szwabski 1.60 zł., kiełbasa zwyczajna 2.00 zł., boczek surowy wędzony 2.00 zł., nogi 60 gr., kiszka kaszana z kaszy drobnej 1.00 zł. kiszka kaszana z kaszy tatarczanej 80 gr., kości 30 gr. za 1 kg.

Upór p. Mitelmana

NA NIC SIĘ NIE PRZYDAŁ

Zarząd miejski w Zawierciu kilkakrotnie zwracał się z upomnieniem do właściciela posesji przy ulicy 3 Maja p. Mitelmana, aby usunął szpecący miasto parkan, sąsiadujący z komendą policji.

P. Mitelman uparł się jednak i parkanu nie usunął.

Na upór znalazło się jednak lekarstwo, bowiem z polecenia zarządu miasta robotnicy miejscy wczoraj usunęli parkan.

× **DOŻYNKI W PRZECZYCACH.** W ub. niedzielę w Przeczycach pow. Zawierciańskiego odbyły się uroczyste dożynki, zorganizowane przez tamtejsze Koło gospodyń wiejskich, przy współudziale KGW. z Mierzęcic i Zendka oraz kółek rolniczych z tych miejscowości. W uroczystościach tych wzięli udział pp. mgr. St. Malanowicz, Konrad Borowski, agronom pow. Wł. Słociński instruktorka KGW. Halina Mianowska i inni.

× **SAMOBÓJSTWO.** 49-letnia Ruchla Gotfrid, zamieszkała w Zawierciu przy ul. Widok 6, popełniła samobójstwo, wieszając się we własnym mieszkaniu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Na szkodę Stanisława Koscianka (ul. Żabia 41), nieznany sprawa skradł rower, wartości 90 zł.

× **POŻAR OD PIORUNA.** Podczas burzy szalejącej nad powiatami Zawierciańskim i Olkuskim piorun uderzył w dom Stefana Poniewiery. Ogień strawił dom doszczętnie, tylko dzięki wytężonej akcji straży nie objął sąsiednich zabudowań. Straty wynoszą 2000 zł.

Piorun poraził poza tym 16-letnią Janinę i Stefana Poniewierów, którzy doznali dotkliwych poparzeń.

KRONIKA OLKUSZA

Nagły zgon

W SĄDZIE.

W dniu 16 bm. przed rozprawą w sądzie grodzkim w Olkuszu zmarł nagle na korytarzu, Franciszek Sztuka z Krzykawki, gm. Bolesław, cierpiący na serce.

Sztuka był wezwany w charakterze świadka przez swoją chlebodawczynię, Sytniewską.

Przybyły niezwłocznie lekarz pow., dr. Kiciarski skonstatował śmierć.

× **STRAJK MURARZY I POMOCY MURARSKIEJ W OLKUSZU** trwa w dalszym ciągu. Strajk ten prowadzony jest we własnym zakresie, a nie przez Stow. rzemieślników chrześcijan w Olkuszu, jak to mylnie podaliśmy.

× **ŚMIERĆ ELEKTROMONTERA.** W dniu 16 bm. poniósł śmierć na dachu w obrębie fabryki Szajnów w Sławkowie, 26-letni Antoni Janeczek ze Sławkowa z powodu porażenia prądem elektrycznym w czasie reperacji przewodów.

Z CAŁEJ POLSKI

ZABYTEK SPRZED 5 TYSIĘCY LAT ZNALEZIONO W BISKUPINIE

W czasie odsłaniania falochronu biskupińskiego grodu znaleziono szydło kościane długości 19.5 cm., zdobione zagadkowym ornamentem. Szydło to pochodzi z epoki kamiennej środkowej i liczy ponad 5 tysięcy lat i należy do kultury, zwanej maglemoską (od miejscowości Maglemose w Danii), gdzie odkryto duże osiedle ludu z taką kulturą. Szydło, zgubione przed 5000 lat, znalazł widocznie mieszkaniec biskupińskiego grodu, używał przez pewien czas i... zgubił je również Cenny ten zabytek jest pierwszym dotąd przedmiotem, zdobionym na naszych ziemiach, pochodzącym z epoki tak odległej. W Europie środkowej należą znaleziska kultury maglemoskiej równie do rzadkości.

KATASTROFA SZYBOWCOWA W BEZMIECHOWEJ

Z Bezmiechowej donoszą, że w czasie lotu ćwiczebnego w dniu wczorajszym spadł ze znacznej wysokości wraz z szybowcem student Politechniki lwowskiej 24-letni Stanisław Baraniewski. Szybowiec został zupełnie rozbity, pilot zaś doznał tak ciężkich obrażeń, że w drodze do szpitala zmarł.

STADA WILKÓW I DZIKÓW W GORLICACH

Na terenie gromad Regetów Wyżny ukazały się duże stada dzików, które wyrządzają wielkie szkody. W Jasieli, pow. Sanockiego, pojawiły się stada wilków, które również niszczą dobytek miejscowych gospodarzy. W ciągu ostatnich dni wilki porwały kilkanaście owiec.

7 OFIAR NIESFORNEGO WOŹNICY

Niesforność woźnicy stała się znów przyczyną katastrofy samochodowej, która wydarzyła się w pobliżu Redy. Od strony Gdyni jechało auto, prowadzone przez dyrektora Związku Spółdzielni Mleczarskich w Grudziądzu, p. Lucjana Weznarskiego. Poza tym w samochodzie znajdowało się 6 osób: żona dyr. Weznarskiego Eugenia, dyr. Zygmunt Komendziński z Grudziądza z 12-letnim synem oraz p. Jan Kaczmar ze Lwowa, p. Józef Kaczmar i jego córka. Za Redą naprzeciw auta ukazała się furmanka. Mimo sygnałów woźnica nie zjechał w porę na bok. Samochód, gwałtownie skręcony, wpadł na drzewo, rozbijając się doszczętnie. Wszyscy pasażerowie doznali ciężkich obrażeń. Przewieziono ich do szpitala w Gdyni. Stan trzech ofiar katastrofy jest beznadziejny.

RESTAURATORKA—NIEMKA OBRAZIŁA NARÓD POLSKI

Do posterunku policji na Helu zgłosił się nauczyciel z Warszawy, p. Henryk Mieczkowski i złożył zameldowanie o obrazę narodu polskiego, dokonane przez niejaką Feyerbendową. P. Mieczkowski przybył na Hel z wycieczką, liczącą 80 osób i zamówił obiady w restauracji owej Feyerbendowej. Według umowy obiady miały kosztować 1.20 i 1.30 zł. Kiedy jednak uczestnicy wycieczki przybyli na obiad, właścielka zażądała za każdy obiad 1.70. Wobec takiego postawienia sprawy uczestnicy wycieczki opuścili lokal. Feyerbendowa zareagowała na to wulgarnymi wymysłami i m. in. powiedziała po niemiecku: „Niechże sobie idą te polskie świnie". Sprawę skierowano do prokuratora sądu okręgowego w Gdyni.

PRZEGRAŁ W KARTY SKLEP KTÓREGO „PILNOWAŁ"

W zakładzie optycznym Zalewskiego w Al. Jerozolimskich w Warszawie zatrudniony był jako goniec 23-letni Władysław Białowąs, który sypiał w sklepie „pilnując" go przed złodziejami. Ub. nocy Białowąs zaprosił kilku kolegów, z którymi grał w karty i przegrawszy swoje pieniądze, wyłamał szufladę biurka i skradł 900 zł. Przegrawszy i te pieniądze Białowąs zaczął grać na... towary, znajdujące się w sklepie i przegrał większą ilość lornetek i okularów! Po całonocnej grze, gdy szulerzy wyszli Białowąs przeciął sobie żyletką mięśnie u rąk i zadał sobie nożyczkami cios w brzuch. Rano pracownicy po przybyciu do sklepu znaleźli Białowąsa w kałuży krwi i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.



Gdy łódź napotyka coś osobliwego lub interesującego w swej podwodnej wędrówce stalowe ramiona długości 5 m. poruszane sprężonym powietrzem wysuwają się naprzód chwytając objekt. Małe przedmioty, jak: muszle, gąbki, planktony, wydobywa druga para ramion podobnych łądząco do ludzkich rąk.

Proces o katastrofę Lux-torpedy

odbędzie się 23 września w Częstochowie

Wyznaczono już termin o jedną z najbardziej tragicznych w skutkach katastrof kolejowych, jakie zaszły w ciągu bież. roku.

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpisał na 23 września rozprawę przeciwko pośredniemu sprawcy katastrofy Lukstorpedy pod Rudnika na linii Katowice—Warszawa.

Jak wiadomo, w czasie katastrofy tej która wydarzyła się 25 marca br., poniosło śmierć pięciu kolejarzy, a 12 pasażerów, między którymi byli dwaj artyści teatru sosnowieckiego pp. Erwan i Krotke, doznało ciężkich okaleczeń.

Katastrofa zdarzyła się wskutek nastawienia zwrotnicy na fatalny tor nr. 13

przez zwrotniczego Jana Bekusa, który wbrew instrukcji podał sygnał „wolny tor". Bekus odpowiadać będzie za spowodowanie powszechnego niebezpieczeństwa w komunikacji kolejowej.

Na rozprawę powołano 40 świadków i biegłych z naczelnikiem wydz. drogowego stołecznej dyrekcji kolejowej, inż. Dyjakiewiczem na czele.

Proces ten zapowiada się sensacyjnie gdyż

obrona zgłosiła wnioski o załączenie do akt wyników dochodzeń dyscyplinarnych.

Sprawa zwrotniczego Bekusa wywołała poruszenie wśród pracowników kolejowych, którzy wyłonili specjalny komitet dla zbierania składek na jego obronę.

Poszukiwanie stenotypistki

ale... w U. S. A.

W szeregu dzienników amerykańskich ukazały się ogłoszenia firm poszukujących stenotypistki. Na rynku pracy niemal zupełnie zabrakło maszynistek. Fakt ten tłumaczą gazety chicagowskie rozmaicie, lecz głównie przejściem maszynistek do korzystniejszych gałęzi zajęć, jak księgowość, administracja lub zmiana stanu. W sferach handlowych lub kołach zbliżonych do City jest publiczną tajemnicą, że

większość małżonek szefów i kierowników przedsiębiorstw składa się z byłych maszynistek.

Dźwięczny stuk „Remingtona" zespolił niejedną parę trwałymi więzami małżeńskimi. Szare, początkowo skromne maszynistki, zmieniły swe role i stały się odtąd żonami szefów i kierowników przedsiębiorstw lub też w ostateczności sowicie wynagradzanymi współpracowniczkami bardziej skomplikowanych działów administracji.

Tymi faktami bulwarowe dzienniki amerykańskie uzasadniają zapotrzebowanie maszynistek na rynku pracy.

Jednocześnie donoszą, że

luka ta będzie w najbliższym czasie pokryta,

gdyż w wielu pensjach i zakładach wychowawczych urządzono dodatkowe lekcje pisania na maszynie.

NOWA ERA

w żegludze podmorskiej

Inżynier japoński, Mazuco Nomura z Nagaszki, skonstruował nowy typ łodzi podwodnej zanurzającej się nie tylko na znaczne głębokości, ale posiadającej również uchwyty w kształcie ramion,

przy pomocy których wydobywać można z dna morskiego rośliny i zwierzęta dla celów naukowych.

Trzyosobowa łódź podwodna zbudowana jest w kształcie cygara, posiada 6 m. długości i 3 m. szerokości. W czasie podróży na powierzchni wody poruszana jest przy pomocy 100 konnego motoru Diesla, rozwijając szybkość 12 węzłów na godzinę. Pod wodą pracują dwa pięciokonne motory elektryczne, otrzymujące napęd z bateryj. Łódź zanurza duży zbiornik wodny, który przy całkowitym napełnieniu reguluje odpowiednio szybkość poruszającego się statku...

Po opadnięciu na głębokość 150 i więcej metrów,

woda z tanku zostaje wypompowana i łódź lekko się unosi w górę

Z boku i na przodzie wieżyczki kapitańskiej są okrągłe okna kwarcowe o średnicy 20 cm., przez które można dokonywać zdjęć fotograficznych i oświetlać reflektorami dno morskie. Dwóch ludzi załogi pracuje przy napędzie motorowym, trzeci zajęty jest jedynie obserwacją i pomiarami naukowymi.

Palimy coraz niższe

GATUNKI TYTONIU

Zbyt przednich gatunków tytoniu na terenie Polski spada wyraźnie w ostatnich czasach. W czerwcu b. r. wynosił on już tylko ogółem 182 tony, wobec 188 ton w maju i 200 ton w czerwcu r. ub. Zbyt całkowity w pierwszym półroczu b. r. wynosił zaś tylko 1.090 ton, a więc o 115 ton mniej w stosunku do analogicznego okresu r. ub.

Jednocześnie spożycie niższych gatunków tytoniu stale wzrasta. W czerwcu 1936 r. wynosiło ono tylko 859 ton, w maju b. r. — 894 tony, w czerwcu zaś — 925 ton.

Największy wzrost spożycia niższych gatunków tytoniu zaobserwowano na terenie województw wschodnich i południowych.

Okolice Arktyki

RAJEM RYBOŁOWCÓW

Pewien Szwed, zapalony amator rybołóstwa, wybrał się na północ Laplandii celem połowu ryb. Po przebyciu przeszło 800 mil pociągiem, autem, łodzią motorową i wreszcie ostatnich 2-ch mil pieszo leśnymi ścieżkami, rybak znalazł sięw reszcie u celu swej wyprawy już w okolicy, znajdującej się w kręgu polarnym.

W licznych strumieniach górskich, przepływających przez te tereny młody rybak ujrzał taką mnogość ryb, że mimo zmęczenia odbytą podróżą, nie mógł oprzeć się pokusie i wraz ze swym towarzyszem zarzucił natychmiast wędki. Połów był tak obfity, że rybacy bez tchu pracowali przez parę godzin.

Żarłoczne pstrągi szły na wędki bez względu na gatunek przynęty, jaką im rzucano. Po upływie kilku dni rybacy musieli zaprzestać połowu, gdyż ilość złowionych ryb była tak wielka, iż z trudem tylko udało się im przewieźć ten transport do domu.

Cavour i zabieracz odpadków

Sławny włoski mąż stanu Cavour, wracając kiedyś późną nocą z ministerstwa do domu, spotkał zbieracza odpadków od cygar.

„Jak tam idą interesy? — zapytał go żartobliwie.

Nie bardzo, odparł zbieracz. — zdaje się, że panowie palą teraz cygara tak długo aż niedopałek zaczyna ich piec w usta, potem dopiero odrzucają go. Dlatego też niedopałki, które zbieram są coraz krótsze.

Cavour, który był wielkim amatorem cygar i lubił również wypalić je możliwie aż do końca, wyjął monetę 5-cio frankową i podając ją zbieraczowi rzekł — „Weźcie to, bo i ja przyczyniam się do niepowodzenia waszych interesów.

Gentleman z Sing-Sing

jest człowiekiem łagodnego usposobienia

W spisie abonentów telefonicznych Nowego Jorku figuruje pod literą E. nazwisko Robert Elliot, elektrotechnik. Jest to elektrotechnik wyjątkowego rodzaju, jedyny w Nowym Jorku gdyż obsługuje on krzesło elektryczne, na którym straca się zbrodniarzy.

W rewolucji francuskiej kat, który obsługiwał gilotynę, nazywał się „Monsiur de Paris". W Ameryce nazywa się „Dżentelmenem z Sing-Sing" (nazwa centralnego więzienia Nowego Jorku — przyp. red.). Określenie to jednakże nie zupełnie wyczerpuje zasięg jego działalności, gdyż

jest on katem nie tylko na Nowy Jork, lecz także na sześć największych Stanów

Robert Elliot jest jegomościem średniego wzrostu, dobrze ubranym, o wieku niedającym się określić i wyglądzie kapitalisty z prowincji. Jego odpowiedzialność finansowa jest też ponad wszelką wątpliwość pewna.

Honorarium jego od każdej egzekucji wynosi 150 dolarów, a w ostatnich dwóch latach załatwił on równe dwieście spraw.

Dzieło jego trwa jedną setną sekundy. Lekarze sądowi stwierdzają dopiero po trzech minutach orzekają: skończone.

Krzesło elektryczne mogłoby zawieść. Tak było przed laty w wypadku z oficerem policji Backerem, który wiódł życie dwoiste: za dnia pracował w biurze, a nocą dowodził bandą gangsterów. Był to człowiek olbrzymiej siły. Kiedy puszczono prąd, olbrzym wspiął się w krześle i zdołał wyswobodzić z więzów lewą nogę.

Walka jego ze śmiercią trwała aż 7 min.

Ale to było za czasów urzędowania poprzednika mr. Elliota.

Chociaż przeprawa z życia do śmierci trwa tylko chwilkę, to przecież chwilka ta obfituje nieraz w niezwykłe wrażenia. Skazańcy na ogół zachowują się przeważnie zupełnie spokojnie. Anarchiści Sacco i Vanzetti, których zbrodnie poruszyły kiedyś cały świat, szli z uśmiechem na ustach na krzesło elektryczne, kiedy mr. Elliot życzył im „dobrej drogi". Tymi słowy zwykł on żegnać swoich klientów. Brunon Hauptmann, morderca dziecka Lindberga, odpowiedział: — Do widze... — Ostatnia głoska już była niedosłyszalna.

Wielokrotna morderczyni Judith Kitt zapytała w ostatniej chwili: — Czy będę po tym bardzo brzydka?

Złoczyńcy nie wszyscy wierzą w to, że śmierć na krześle elektrycznym jest najłagodniejsza. Stan Utah skazańcom pozostawia wybór sposobu egzekucji. Z pomiędzy 20 skazanych jeden zażądał, żeby go powieszono, a inni wybrali rozstrzelanie. Mr. Elliot nie rozumie takiego wyboru śmierci. Nie znosi on bowiem widoku krwi. Jest to wogóle człowiek usposobienia bardzo łagodnego.

Należy do stowarzyszenia ochrony zwierząt i sam z rozczulającą troskliwością opiekuje się swymi czterema psami.

Wszystkie towarzystwa dobroczynnością chwalą jego chojną rękę.

Człowiek jest jednak stworzeniem bardzo skomplikowanym.

50-letnie drzewo
rośnie na środku pokoju

Krewni, znajomi i przyjaciele pani Zuzanny Palmir uczestniczyli z racji 85 urodzin rześkiej jeszcze i oryginalnej staruszki w dość niezwykłym bankiecie.

W sali jadalnej stół ustawione dokoła drzewa, które rośnie na środku pokoju.

Zamiast 85 świec na torcie urodzinowym, jak to jest w zwyczaju u Amerykanów, staruszka poleciła umieścić na koronie drzewa 85 różnobarwnych lampionów.

W ten sposób oświadczyła staruszka,

chciałam uczcić jedynego przyjaciela, który nigdy mnie nie zawiódł przez 50 lat odkąd wyrósł tu na moim gruncie.

Pewnego dnia przed 50 laty, służąca pani Palmir zauważyła wyrastającą ze szczeliny podłogi roślinę. Pani Palmer zabroniła niszczenia jej — przeciwnie usunąwszy w tym miejscu parkiet, stworzyła jej dogodne warunki rozwoju.

Mała, niepozorna roślinka rozrosła się w wspaniałe drzewo, które obecnie jest przedmiotem ciekawości nietylko znajomych pani Palmir, ale i licznych reporterów, którzy w opisach swych nie szczędzą słów zachwytu dla oryginalnego pomysłu pani Palmir, wyhodowania drzewa na środku pokoju.

Sędziwa staruszka w ciągu swego życia

musiała kilkakrotnie przebudowywać dom, podnosząc w miarę rozrostu drzewa, jego dach oszklony,

by nie tamować rozwoju korony drzewa i dostatecznego dopływu światła.

Dziś, podkreśliła staruszka w rozmowie z reporterami — drzewo ocienia moją starość. Pod jego konarami spędzam często długie godziny na samotnych dumieniach o zmienności nastrojów i uczuć ludzkich, które są jak fala biegiem wydarzeń naniesiona. Niezmienny są tylko Bóg i natura.

W SZKOCJI

Młody Mac Smith po powrocie ze szkoły mówi do ojca:

— Wiesz tatusiu, dziś w nocy śniło mi się, że podarowałeś mi srebrny zegarek.

— No, ponieważ przyniosłeś dobre stopnie, to możesz go sobie zatrzymać.

HUMOR SZKOCKI

Był podobno jakiś Szkot, który przez wiele lat szukał napróżno odpowiedniej żony. Aż wreszcie znalazł. Przyjechał do Aberdeen cyrk, w którym występowała fenomenalna wprost kobieta.

Była to kobieta — głodomorka. Szkot oświadczył się o jej rękę.

Podobno Szkot wysyła kwiaty czy cukierki swej narzeczonej na imieniny, za pobraniem pocztowym.

Był też inny Szkot, który tylko dlatego urodził się w dn. 29 lutego, aby urządzać urodziny co cztery lata.

DROBNE OGŁOSZENIA



MODNE PRZYBRANIE KAPELUSZA
Oryginalne odchylenie modnej czapeczki kwiatowej przedstawia nam ten oto kapelusik z białej panamy. Jego owalną główkę zdobi istny ogródek.



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 14, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.